

tel [REDACTED]

Sz. P.

Piotr Stasiak

Prezes Zarządu ZUK ROKBUS

Dotyczy kontroli w autobusie linii 832

W dniu 05.06 br., byłem świadkiem kontroli przeprowadzonej w autobusie linii 832 na trasie do Os. Sobieskiego. Jeden z kontrolujących podszedł do tylnej części autobusu, sprawdził mój bilet oraz pasażera siedzącego w ostatnim rzędzie, następnie poprosił o bilet dziewczynkę (siedziałam tuż obok, tyłem do kierunku jazdy autobusu). Ta odpowiedziała, że nie ma biletu, poproszona o legitymację, odpowiedziała, że nie posiada jej przy sobie. Poproszona o podanie numeru do rodziców, odpowiedziała, że nie zna. Kontrolujący powiedział, że w takiej sytuacji będzie musiał zadzwonić po policję. Dziewczynka rozplakała się i powiedziała: "Proszę, ostatni raz." Kontrolujący zaczął wypisywać mandat. W międzyczasie pasażer siedzący w ostatnim rzędzie zwrócił uwagę kontrolującemu, że powinien wypuścić dziecko i nie straszyć policją. Powiedział również, że sam zgłosi zachowanie kontrolującego na policję, na co kontrolujący grzecznie odpowiedział, że zna procedury. Po uspokojeniu dziewczynki, kontrolujący powiedział, że dojadą do stacji końcowej, skąd razem bezpiecznie wrócą autobusem do przystanku, gdzie powinna wysiąść. Cała ta sytuacja odbywała się, według mojej oceny, w spokojnej atmosferze. Żaden z pasażerów nie interweniował, ja, siedząc bardzo blisko tej dziewczynki, nie widziałam najmniejszej potrzeby, by zainterweniować. Po kontroli dziewczynka wyjęła z siatki tablet i używała go. Pragnę jeszcze dodać, że drugi kontrolujący nie brał udziału w kontroli tej dziewczynki i kontrolował bilety pozostałych pasażerów w przedniej i środkowej części autobusu. Obok dziewczynki siedzieli inni pasażerowie, jednak tak jak wcześniej wspomniałam, nikt nie reagował.

Powyższa informacja została skierowana na państwa prośbę. Nie wyrażam zgody na upublicznianie niniejszej informacji bez mojej wyraźnej, pisemnej zgody.

Z poważaniem,